

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

środa

24 maja

1950 r.

Rok VI

Nr 142

(1764)



WŁADZA W REKACH RAD NARODOWYCH wybranych przez lud

Ponad cztery tysiące Rad Narodowych przystępuje już do wyboru nowych prezydentów, które, w myśl ustawy, przejmą w swe ręce całokształt władzy, sprawowanej uprzednio przez aparat administracji państwowej i samorządowej.

Znaczenie ustawy o terenowych organach władzy państwowej, a tym samym znaczenie obecnego etapu wyborczego nowych prezydentów, polega na tym, że realizuje się dzięki ustawie dalsze, głębokie demokratyzowanie naszego państwa. Wyrazem tej demokratyzacji jest fakt, że od chwili wyboru nowych prezydentów Rad Narodowych — władza państwowa w terenie staje się całkowicie samorządna,

pochodząca z wyborów, a nie jak to było w okresie poprzednim odnośnie poszczególnych urzędów państwowych — mianowana przez władze centralne.

Rady Narodowe posiadają będą w ten sposób pełnię władzy wykonawczej tak w związku z decyzjami centralnych ośrodków władzy ludowej, jak też w dziedzinie ich własnych decyzji.

Demokratyzacja życia państwowego przejawia się również w stałej kontroli, jaką rozstracać będą Rady nad swymi prezydentami, będącymi zarazem organami wykonawczymi władzy państwowej w terenie oraz w kontroli, jaką wobec samych Rad wykonywać będą wyborcy.

Prezydium będą przygotowy-

wać wybory, w których ludność kraju wybierze nowe Rady na zasadzie demokratycznej ordynacji wyborczej.

Wielka reforma ustrojowa, jaką stanowi ustawa o jednolitych organach terenowej władzy państwowej — wymaga właściwego składu społecznego prezydentów, odpowiadającego układowi sił w Polsce Ludowej.

Taki skład prezydentów zapewni rzetelne i owocne wykonanie zadań stojących przed Radami i przed całym społeczeństwem, które — mając na uwadze wzory i doświadczenia radzieckie — realizuje obecnie reformę władzy państwowej, konieczną w okresie budowy podstaw socjalizmu.

Oświadczenia i czyny angielskie w sprawie stosunków z Chinami Ludowymi

PEKIN, 23.5. Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych centralnego rządu Chińskiej Republiki Ludowej, złożył oświadczenie na temat rokowań w sprawie ustanowienia stosunków dyplomatycznych między Chińską Republiką Ludową a Wielką Brytanią.

Na wstępie oświadczenie przypomina wymianę not ze stycznia br.,

kiedy to rząd brytyjski wyraził życzenie nawiązania stosunków dyplomatycznych z Chińską Republiką Ludową na podstawie równości, wzajemnych korzyści i wzajemnego poszanowania integralności terytorialnej i suwerenności obu krajów. Równocześnie rząd brytyjski zakomunikował, że nie będzie uznawał nadal reakcyjnej klikki Kuomintangowskiej.

Rokowania między obu rządami rozpoczęły się formalnie dnia 2 mar-

ca br. po przybyciu do Pekinu brytyjskiego charge d'affaires Ad Interim-Hutchisona.

W toku tych rokowań centralny rząd ludowy zwrócił uwagę na okoliczność, że najważniejszą sprawą jest kwestia stosunków między rządem brytyjskim a resztkami reakcyjnej klikki Kuomintangu.

Dnia 17 marca br. rząd brytyjski, za pośrednictwem swego przedstawiciela Hutchisona, udzielił pewnych wyjaśnień, ale centralny rząd ludowy uznał je za niezadowolające.

W ciągu pięciu miesięcy rząd brytyjski stale powstrzymywał się od głosowania, gdy chodziło o sprawę reprezentacji Chin w organach ONZ.

Dnia 8 maja centralny rząd ludowy zwrócił się do rządu brytyjskiego o dalsze wyjaśnienia w sprawie reprezentacji Chin w ONZ i w sprawie chińskiego mienia narodowego. Jednakże nazajutrz, dnia 9 maja, rząd brytyjski nakazał władzom Hongkongu, by zatrzymały 70 samolotów dwóch chińskich towarzystw lotniczych. W ten sposób rząd brytyjski nie tylko wykazał nieposzanowanie praw centralnego rządu ludowego, lecz zajął wielce nieprzyjazne stanowisko w stosunku do Chińskiej Republiki Ludowej.

Rząd brytyjski z jednej strony wyraził życzenie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Wielką Brytanią a Chińską Republiką Ludową, z drugiej zaś nie zerwał bynajmniej całkowicie stosunków z resztkami reakcyjnej klikki Kuomintangu. W tym stanie rzeczy centralny rząd Chińskiej Republiki Ludowej uważa że rząd brytyjski winien raz jeszcze udzielić wyjaśnień w sprawie tej sprawie niezgodności między swymi deklaracjami a czynami.

Z godziny na godzinę rośnie liczba podpisów

Wymowa faktów, zawarta w cyfrach jest jasna i jednoznaczna. Jak w każdym głosowaniu, tak i w plebiscytcie pokoju decyduje większość. Tym bardziej, gdy większość ta jest świadoma celu i zdecydowana przeprowadzić swój program.

Apel Światowego Komitetu Obronców Pokoju postawił przed całym światem najważniejsze: podjąć wojenni zagrożoną pokojowi — trzeba go obronić. Uratować pokój mogą tylko masy ludowe całego świata, złączone w solidnym wysiłku.

Spoleczeństwo łódzkie zdaje sobie w pełni sprawę z wagi aktualnie odbywającego się plebiscytu. Stąd też z dnia na dzień narasta liczba złożonych podpisów na listach pokoju.

Do dnia wczorajszego w naszym mieście podpisało Apel Sztokholmski 426.440 osób, na terenie województwa 819.273.

Między innymi wczoraj złożyły swe podpisy S. S. Urszulanki z ulicy

Rudzkiej 55—57, wraz z kapłanem ks. Antonim Kaletą, w liczbie 20 osób.

**

Jak wykazały ostatnie obliczenia suma uzyskanych dotychczas w Polsce podpisów wynosi 12.150.172. W poszczególnych województwach liczbowy stan akcji przedstawia się jak następuje:

śląskie	1.919.925
poznańskie	1.263.000
wrocławskie	1.045.349
kieleckie	954.856
pomorskie	821.315
krakowskie	811.546
białostockie	690.418
lubelskie	664.753
rzeszowskie	635.426
warszawskie	552.310
szczecińskie	540.534
gdańskie	521.348
olsztyńskie	376.398
Warszawa-miasto	264.054

Kadry reprezentacyjne piłkarzy na mecze z Węgrami

WARSZAWA. Kapitanat sportowy PZPN wyznaczył do reprezentacji Polski na dwa międzypaństwowe mecze z Węgrami, w dniu 4 czerwca br. następujących zawodników:

POLSKA — W WARSZAWIE: Boruc, Janik, Gedlek, Barwiński, Janduda, Suszczyk, Parpan, Wiczorek, Słoma, Baran, Cieślak, Bożek, Gracz, Kohut, Dybała, Szaśladek, Łącz.

POLSKA b — W BUDAPESZCIE: Jurowicz, Skromny, Wołosz, Sobkowiak, Glimas, Narloch, Brzozowski, Bieniek, Trampisz, Anioła, Czapczyk, Białas, Wiśniewski, Mordarski, Rajtar.

Od wtorku, 30 bm. pierwsza drużyna, zgrupowana będzie w Warszawie, natomiast zawodnicy przewidziani do drugiej drużyny — w Krakowie, skąd w dniu 1 czerwca odlecia samolotem do Budapesztu.

Wielka reforma ustrojowa

Z przemówienia premiera Józefa Cyrankiewicza na uroczystym posiedzeniu stołecznej Rady Narodowej w dniu 23 maja 1950 roku.

Dzisiejsze zebranie warszawskiej Rady Narodowej rozpoczyna realizację wielkiej reformy. Rady Narodowe w całym kraju stają się jednolitymi organami władzy państwowej.

Na kilku tysiącach zebrań Rad Narodowych w województwach i powiatach, gminach i miastach, wybierane będą nowe prezydium. Odtąd Rady Narodowe — przedstawicielstwo mas ludowych, bezpośrednio z masami ludowymi związane, z nich wyłonione, stają się jednocześnie jednolitymi organami władzy państwowej. To znaczy, że takie jednolite organy władzy państwowej silniej niż dotychczas wiązać się będą z masami ludowymi.

A wiązać się z masami ludowymi, to znaczy dla nowych organów władzy państwowej, lepiej umieć, przez bogate i różnorodne formy powiązań, wsłuchiwać się w potrzeby i wolę ludu pracującego, to znaczy — lepiej wyrażać te potrzeby, wolę i interesy ludu pracującego — to znaczy równocześnie — i na tym polega sens usunięcia sztucznych przegród między władzą ustawodawczą i wykonawczą, centralną i lokalną, państwową i samorządową — to znaczy równocześnie w sposób sprawny te potrzeby, interesy i wolę ludu pracującego, poprzez swoje wykonawstwo, kontrolowane przez masy ludowe wykonawstwo — realizować.

Wzmacnia się w ten sposób wiara państwowa Polski Ludowej.

Pogłębić świadomość rządzenia, świadomość gospodarzy w swoim kraju, u milionowych mas, rozszerzyć formy tego współrządzenia państwem — oto zadanie tej reformy, którą realizujemy.

Bo tylko rzeczywisty, coraz szerszy udział, coraz pełniejszy udział milionowych mas pracujących w rządzeniu, coraz głębiej realizowane ludowładztwo — stanowi o niewzruszonej, niezłomnej w historii sile, niezrozumiałej dla kapitalistów — sile państwa ludowego.

Jakże wymownym przykładem tego dla wszystkich narodów, budujących socjalizm, jest niewzruszona siła, rosnąca siła, nieustanny rozwój Związku Radzieckiego.

Dalej, jeszcze głębiej zapuścić korzenie w nieprzebranych pokładach sił żywotnych ludu pracującego, przez jeszcze silniejsze wciągnięcie milionowych mas pracujących do udziału w rządzeniu swoim państwem, swoimi sprawami — oto historyczna rola i sens tej reformy.

Oto sens tej reformy, zapoczątkowanej tysiącami takich zebrań Rad Narodowych w miastach, miasteczkach, w powiatach i gminach. W ten oto sposób dokonuje się wielki przełom w dalszym przekształ-

caniu się naszego ustroju demokracji ludowej, w ten sposób czynimy ogromny krok na drodze dalszej demokratyzacji naszego ludowego państwa. I nie jest przypadkiem, że dzieje się to na progu realizacji Planu 6-letniego, że w ten sposób dokonywa się w takt przemian gospodarczych budowanie fundamentów socjalizmu także w odcinku rządzenia poprzez dalszą demokratyzację władzy ludowej.

Trzeba, ażeby świadomość tego przełomu, który się dokonywa, dotarła do najszerzych mas, ażeby je zaktywizowała w rządzeniu, ażeby masy pracujące wzięły w większym, niż dotychczas stopniu pod opiekę i pod kontrolę działalność swoich nowych organów władzy państwowej, ażeby się z nimi najściślej związały.

I trzeba, ażeby świadomość przełomu w kierunku dalszej demokratyzacji władzy, jaka się dokonywa, dotarła do każdego bez wyjątku członka wielu tysięcy Rad Narodowych w całej Polsce. Wykorzystując w dalszej pracy wszystkie najlepsze, a bogate przecież doświadczenia i osiągnięcia pięciu lat swojej pracy, Rady Narodowe muszą jednak pamiętać, że przybyło im w tej chwili niepomiernie więcej, niż miały dotychczas uprawnień, bo stają się organami jednolitej władzy państwowej i niepomiernie więcej obowiązków i niepomiernie więcej odpowiedzialności za swoją działalność i za działalność swoich organów wykonawczych.

Wykorzystań te uprawnienia, po dołach obowiązkowi, sprząść ciężkiej odpowiedzialności będą mogły Rady Narodowe jedynie wówczas gdy będą umiały zarówno jako całość, jak i poprzez komisje, poprzez prace poszczególnych radnych rzeczywiście i na codzień związać się z robotnikami, chłopami, z kobietami i młodzieżą, z masami pracującymi, gdy będą umiały dobrze wyrażać potrzeby swego terenu, organizować zaspokojenie tych potrzeb, dobrze instruować, dobrze kontrolować swoje organy wykonawcze, dobrze tępic wszelkie przejawy biurokratyzmu, dygnitarstwa, kacykowstwa, oderwania od mas w aparacie wykonawczym, gdy będą umiały wokoło siebie, wokoło swoich komisji, wokoło swoich prac zgrupowanych najszerszy aktyw społeczny, gdy będą umiały wykorzystywać inicjatywę ludności, gdy będą umiały wciągnąć do pracy i wysuwać na coraz odpowiedzialniejsze stanowiska nowych, cennych ludzi spośród robotników, chłopów, w szczególności spośród kobiet i przygotować ich do spełniania coraz od powiedzialniejszych zadań. Praca Rad Narodowych organizujących coraz pełniejsze wciąganie milionowych mas do rządzenia, dobrze organizujących zaspokajanie potrzeb mas i interesów, będzie egzaminem, składanym przez Rady Narodowe i przez poszczególnych radnych, egzaminem przedstawicielstwa ludu pracującego wobec tego ludu.



Foto Arch. „Dz. Ł.”

Pamiętajmy: Międzynarodowy Dzień Dziecka będzie wielką manifestacją świata postępu — w walce o przyszłość naszych dzieci, w walce o pokój!

Kolegialnie, pod ścisłą kontrolą Rady sprawować będzie władzę ludu nowe Prezydium Łódzkiej MRN

W dniu dzisiejszym Łódzka Miejska Rada Narodowa wybrała nowe Prezydium Rady. — Podajemy kilka informacji o zasadach, według których działać będą prezydium Rad — wojewódzkie, powiatowe gminne i miejskie.

Struktura i zadania prezydium Rady Narodowej, według ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, różni się zasadniczo od zadań dotychczasowego prezydium Rady.

W Radzie Narodowej, z chwilą wyborów nowego prezydium, skupi się zarówno podejmowanie uchwał jak i ich wykonanie.

Do zadań prezydium Rady — podstawowego organu Rady Narodowej — należeć będzie w głównej mierze wykonywanie uchwał Rady oraz zarządzeń władz zwierzchnich, kierowanie działalnością przedsiębiorstw, zakładów i instytucji, podległych danej Radzie Narodowej, a tym samym sprawowanie w terenie wszystkich funkcji wykonawczych władzy państwowej.

Ponadto prezydium Rady przygotowuje i zwołuje sesje Rady, opracowuje projekty terenowego budżetu i terenowego planu gospodarczego.

Zgodnie z postanowieniem nowej ustawy, prezydium działa kolegialnie. Dla zapewnienia operatywności i sprężystości działania,

„Rok Bachowski“ w Łodzi

Audycje Konserwatorium ku czci J. S. Bacha

Akcja „Roku Bachowskiego“ rozwija się coraz pełniej na całym świecie. Nasze Filharmonie i Polskie Radio również nieustannie przypominają nam utwory wielkiego kompozytora. W tym ogólnym hołdzie nie mogło zabraknąć udziału i naszych uczelni muzycznych.

W dniach 25 maja, t.j. w najbliższy czwartek, i dnia 5 czerwca br. w sali koncertowej Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi (Al. 1 Maja 6) odbędą się w ramach dorocznych popisów studentów i uczniów Państw. Wyższej i Średniej Szkoły Muzycznej dwie audycje, poświęcone wyłącznie utworom Bacha. Na audycje te zwracamy uwagę wszystkim miłośnikom muzyki i wielbicielom geniuszu nieśmiertelnego lipskiego go kantora.

członkowie prezydium dzielą się zakresem pracy i odpowiedzialnością za powierzone im zagadnienia, przy czym specjalnie mocno podkreślona została rola przewodniczącego prezydium. Przewodniczący czuwa bowiem nad całością prac prezydium i nad należytych wykonywaniem u-

chwał rady i wytycznych władz zwierzchnich.

Prezydium Rady pozostaje pod ścisłą kontrolą całej Rady Narodowej. Ma ono mianowicie obowiązek składać sprawozdania ze swej działalności nie tylko władzy zwierzchniej, ale całemu plenum Rady. Ścisła kontrola pracy prezydium przez Radę uwypukla się jeszcze bardziej w przewidzianych ustawą kompetencjach Rady w stosunku do prezydium. Rada Narodowa może wybrane pre-

zydium lub poszczególne osoby, wchodzące w jego skład odwoływać i dokonać nowego wyboru.

W ten sposób ustawa o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, wprowadzając ścisłą kontrolę kolegialnie działającego aparatu wykonawczego Rady — prezydium — chroni go od zbiurokratyzowania i wypaczenia, zapewniając jednocześnie poprzez liczne komisje głęboki wpływ na zarządzanie sprawami terenu jak najszerszemu aktywności ludu pracującego.

Chłopi naszego województwa w przededniu Święta Ludowego

Zobowiązania, podejmowane przez chłopów całej Polski, w ramach Czynu Chłopskiego z okazji Święta Ludowego, idą w kierunku podniesienia wsi zarówno pod względem gospodarczym jak i kulturalnym. Najczęściej są to zobowiązania wykonania jakiejś konkretnej inwestycji na terenie wsi. Zobowiązania są różne — zależnie od wielkości i możliwości gro-

mady. Np. gromada Małków wywinie 2 km drogi, co da krajowi 150 tys. zł., gromada Duszniki naprawi 1 km drogi polnej, co przyniesie 100 tys. zł., gromada Słomków naprawi 300 m drogi, co by kosztowało 30 tys. zł. Gromady Dziebów i Kobeczyn dadzą pracę wartości 30 tys. zł., gromada Gać-Warcka wykona 1 km

nowej żwirówki, dając tym 150 tys. złotych.

A zatem jedna tylko gmina Bartoków w pow. sieradzkim swym czynem przysporzy Państwu 460 tys. zł.

W powiecie opoczyńskim zobowiązania zostały już wykonane; gromada Odywół zaprenumerowała 20 egzemplarzy „Woli Ludu“, w gromadzie Parczów założona została hodowla rasowych kur, w Zalesiu założono grupę hodowców trzody chlewnej i koło Gospodyń Wiejskich. Miłośnicy gromady i gminy Białaczów wywinowali 200 m drogi, założyli grupę hodowców kur i Koło Gospodyń. W gromadzie Mięzna wyremontowano remizę strażacką i założono grupę pielęgnacji roślin. Ponadto zobowiązano się podnieść wydajność z 1 ha o 10 proc. W gromadzie Skromina wykopano 100 m rowu odwadniającego. W Wągorach zorganizowano grupę hodowców trzody chlewnej oraz grupę hodowców rasowych kur.

Obchód Dnia Dziecka w Łodzi i województwie

Zbliżający się dzień 1 czerwca — Międzynarodowy Dzień Dziecka, przekształcił się w potężny, wspólny apel społeczeństw wszystkich krajów o wzmocnienie ogarniającej cały świat walki o pokój, walki o obronę życia milionów dzieci przed zakusami podżegaczy wojennych.

I w Polsce dzień ten przerodził się w wielką manifestację całego narodu w obronę praw wszystkich dzieci na świecie do pełnego rozwoju i wzrastania w atmosferze pokoju.

Na całym terytorium Polski zawiązują się wojewódzkie, miejskie i dzielnicowe Komitety Międzynarodowego Dnia Dziecka.

Z pomocą w przeprowadzeniu całego szeregu akcji, obchodów i imprez przyjdą Łódzkiemu Komitetowi Międz. Dnia Dziecka dzielnicowe komisje, które zawiązują się przy Dzielnicowych Komitetach Obronców Pokoju.

Program obchodów i imprez, jakie odbędą się w Łodzi i na terenie województwa jest imponujący. Znaczną część akademii i imprez na terenie szkół będzie przeniesiona na niedzielę 4 czerwca, aby nie powo-

dować utraty dnia nauki. Akademia centralna natomiast odbędzie się w dniu 1 czerwca w sali „Ogniska“. Ze szczególną program obchodu, który obfitować będzie w imprezy dziecięce, zapoznamy czytelników w najbliższych numerach naszego pisma.

Organizacja normowania pracy Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

WARSZAWA, 23. 5. — Powzięta na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów uchwała w sprawie organizacji normowania pracy, przewiduje powołanie w przedsiębiorstwach produkcyjnych, zatrudniających powyżej 200 robotników — techników normowania pracy oraz odpowiednich komórek w zjednoczeniach, centralnych zarządach i ministerstwach gospodarczych.

Uchwała rozróżnia trzy rodzaje norm: 1) normy pracy obowiązujące powszechnie (normy jednolite), 2) normy pracy obowiązujące w poszczególnych gałęziach produkcji i usług (normy branżowe), 3) normy obowiązujące tylko w poszczególnych zakładach pracy (normy zakładowe).

Uchwała zmierza do tego, aby zagadnienie norm pracy było przedmiotem stałej działalności organów normowania pracy na wszystkich szczeblach aparatu administracji gospodarczej oraz komisji normowania w których skład wchodzi przedstawiciele administracji oraz zarządów głównych właściwych związków zawodowych. Zadaniem tych komisji będzie m. in. opracowywanie i opiniowanie zasad normowania i organizacji pracy w poszczególnych gałęziach gospodarki narodowej.

Przez pracę do Pokoju

Akcja zbierania podpisów pod Apellem Światowego Komitetu Obronców Pokoju w naszym kraju zbiegła się z inną wielką imprezą pokojową, jaką były tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Piękna rzeźba Bieńkowskiego, która witała wchodzących na teren Targów w Poznaniu, symbolizowała myśl przewodnią Targów: Przez pracę — do Pokoju.

I rzeczywiście. Ktokolwiek zobaczył wyniki pracy milionów rąk i mózgów, ucielesnione w obrabiarzach, motorach, aparatach, krystalach, tkaninach, książkach, produktach żywnościowych — ten odruchowo myślał: tylko w warunkach pokoju można tworzyć te wszystkie towary; tylko w warunkach trwałego pokoju można w dalszym ciągu rozwijać produkcję i podnosić jej jakość.

Myśl ta promieniowała z Poznania na wszystkie wsie, miasteczka i miasta naszego kraju, 1.200.000 naczyniami świadków, wróciwszy do siebie, przemieniło się w propagatorów pokoju w swoim środowisku.

Z hasłem: „Przez pracę — do pokoju“ — wiąże się ściśle hasło: „Przez międzynarodową współpracę gospodarczą do pokoju!“

I na tym odcinku MTP spełniły do brze swoją rolę. Około 5.380 cudzoziemców z krajów europejskich i zamorskich, aż do odległej Nowej Zelandii i Meksyku włącznie, w tym około 100 dziennikarzy zagranicznych, reprezentujących największe światowe agencje prasowe, czołowe dzienniki i czasopisma fachowe oraz rozgłośnie radiowe obu półkul, naczyniami przekonało się o realnej wartości naszej pokojowej pracy.

Pokój buduje.

Nam nie trzeba tego udowadniać. Wiemy to dobrze z doświadczeń 3-letniego Narodowego Planu Odbudowy Gospodarczej. Wykazują to niebicie osiągnięcia pierwszych miesięcy pierwszego roku 6-letniego Narodowego Planu Rozbudowy i Przebudowy.

Wiemy jednak również, że pokoju nie wystarczy chcieć. Pokój należy budować, pokoju trzeba bronić, pokój należy narzucić tym, którzy go podkopują. I dlatego, łącznie z milionami ludzi całego świata, wszyscy podpisujemy Apell Światowego Komitetu Obronców Pokoju. Przeszło 12 milionów złożonych już w Polsce podpisów jest tego najlepszym dowodem. (O.)

Pogoda w Łodzi

W dniu 23 bm. zanotowano: temp. najwyższa plus 25,4 st.; temp. najniższa plus 16,2 stopni; średnia za dobę plus 19,3 st. średnia wilgotność powietrza 71 procent. Wiatry zachodnie. — Średnia siła wiatru 3,0 m/sek. Opadów nie było. Suma opadów od początku miesiąca 8,3 mm. Temperatura minimalna przy powierzchni ziemi plus 16,5 st.

DZIEJE JEDNEGO ŻYCIA

GUY de MAUPASSANT

(52)

Przekład JOANNY WILIŃSKIEJ

Zdała już dostrzegła gromadę ludzi pod jaworem. Rzuciła się naprzód; gdy wszyscy rozstąpili się przed nią, zobaczyła matkę leżącą na ziemi, z głową opartą na poduszkach. Twarz baronowej była zupełnie czarna, oczy zamknięte, a pierś jej, która od dwudziestu lat oddychała tak ciężko, nie poruszała się zupełnie. Mama chwyciła dziecko w ramiona i pobiegła do domu.

— Co się stało? Dlaczego mama upadła? Biegnijcie po doktora! — wołała oszołomiona Janka.

Obróciwszy się, zobaczyła księdza, który niewiadomo jak się tu znalazł. Zaofiarował swe usługi i zawiązał rękawy sutanny; lecz ani ocet, ani woda kołniska nie pomogły.

— Trzeba ją rozebrać i położyć do łóżka — rzekł ksiądz.

Józef Couillard, ojciec Szymon i Ludmiła — przy pomocy proboszcza Picot — próbowali zabrać baronową; gdy ją podnieśli, jej głowa opadła w tył, a suknia pękła pod ciężarem ciała chorej. Janka zaczęła krzyżeć ze strachu, wtedy olbrzymie miękkie ciało baronowej położono z powrotem na ziemi.

Trzeba było przynieść fotel z salonu. Posadzono w nim baronową i w ten sposób przetransportowano w pobliże domu. Następnie krok za krokiem wniesiono ją po schodach i ułożono na łóżku.

Gdy kucharka zdejmowała odzież z baronowej, zjawiała się wdowa Dentu. Ona i ksiądz przybyli niewiadomo przez kogo wezwani; służba mówiła, że „wyczuli śmierć“.

Józef Couillard pojechał co tchu po lekarza, a gdy ksiądz wybierał się po oleje święte, pielęgniarka szepnęła mu do ucha:

— Niech się ksiądz proboszcz nie fatyguje, znam się na tym: już po niej...

Janka, oszalała z rozpacz; nie wiedziała, co robić, czego próbować, jakie zastosować lekarstwa. Proboszcz na wszelki wypadek wypowiedział słowa rozżeszenia.

Przez dwie godziny czekali przy nieruchomym, sinym ciełe.

Janka, padłszy na kolana, szlochała, pogrążona w rozpacz i bólu.

Gdy otwary się drzwi i wszedł lekarz, wydawało jej się, że nadszedł ratunek, pocieszenie, nadzieja. Rzuciła się do niego, opowiadając wszystko, co wiedziała o wypadku:

— Przechadzała się jak co dzień... czuła się dobrze... nawet bardzo dobrze... zjadła bulion i dwa jajka na obiad... nagle upadła... i stała się taka czarna, jak teraz... nie poruszyła się... próbowaliśmy wszystkiego, aby ją ocucić...

Zamilkła, podchwyciwszy gest pielęgniarki, która dawała znać lekarzowi, że już po wszystkim. Wtedy, nie chcąc zrozumieć, zaczęła pytać niespokojnie, gorączkowo:

— Czy to coś poważnego? Czy pan sądzi, że to coś poważnego?

Odrzekł wreszcie:

— Obawiam się, że to jest... że to jest... koniec. Musi mieć pani dużo odwagi, dużo odwagi...

Janka z rozpostartymi ramionami rzuciła się na ciało matki.

Wszedł Julian, Stał zdumiony, zmieszany, nie

wydawszy żadnego okrzyku — zbyt zaskoczony, by przybrać od razu właściwy wyraz twarzy.

— Spodziewałem się tego; czułem, że to już koniec... — wyszeptał.

Następnie wyjął chustę, otarł oczy, przykleknął, przeżegnał się, wymamrotał kilka słów, wstał i chciał także podnieść żonę, ale ona obejmując kurczowe trupa, pokrywała go pocałunkami. Trzeba ją było wynieść. Robiła wrażenie oszalałej.

Po godzinie pozwolono jej wrócić. Nie było już cienia nadziei. Nawet pokój nosił piętno śmierci.

Julian z księdzem rozmawiali po cichu przy oknie. Wdowa Dentu, czując się jak u siebie w tym domu, do którego niedawno zawitała śmierć, usadowiła się w fotelu i przyzwyczajona do czuwania przy zmarłych, prawie drzemała.

Zapadł mrok. Proboszcz zbliżył się do Janki, ujął jej ręce, próbując wlać w to niepokieszone serce pełną namaszczenia pociechę kapłańską. Mówił wzniośle o zmarłej, wyrażał swój smutek, — ten fałszywy smutek księdza, dla którego zmarli są dobroczyncami — i zaproponował, że będzie się przez całą noc modlił przy zmarłej.

Ale Janka, szlochając konwulsyjnie, odmówiła. Chciała być w tę noc pożegnania sama, zupełnie sama.

— Ale to niemożliwe! Pozostaniemy oboje! — rzekł Julian.

Potrząsnęła głową przecząco, nie mogąc wykrztusić słowa; wreszcie rzekła:

— To jest moja matka, chcę sama przy niej czuć...

— Pozwólcie jej zrobić, jak zechce. Dentu może siedzieć w drugim pokoju — szepnął doktor.

Ksiądz i Julian zgodzili się, myśląc o swych łóżkach. Następnie proboszcz przykleknął, pomodlił się, wstał i wychodząc, rzekł:

(D. c. n.)

Sroda 24 MAJA

DZIS: Joanny. JUTRO: Grzegorza, Urbana

KRONIKA

WAZNE TELEFONY: Komenda Miejska M. O. 253-60 Pogotowie Ratunkowe PKK 104-44, 134-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bartoszewski (Piotrkowska 95), Czyński (Armia Czerwonej 53), Dancerowa (ul. Zgierska 83), Rowińska-Koprowska (Plac Wolności 2), Staniulewicz (ul. Nowotki nr 9b), Stulecka (Rzgowska 51), Borkowski (Gdańska 23).

Teatry

PAŃSTW. TEATR im. ST. JARACZA o godz. 19.15 „DOM OTWARTY” — M. Bałuckiego. PAŃSTW. TEATR POWSZECHNY — o godz. 19.15 „Niemcy”. Ostatnie dzieło. Wszystkie bilety sprzedane. TEATR „OSŃ” ul. Frankuza 1 (tel. 272-70) o godz. 19.30 „Romans z wodewillami”. TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUT. NIA” — o godz. 19.15 „KRAŁOWA PRZEDMIESCICA”. Ostatnie dzieło! PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34) — o godz. 19.15 „BRYGADA SZLIFIERZA KARHANA”. PAŃSTW. TEATR LALEK „PINOKIO” o godz. 8-15 dla szkół „Nowa szata króla”. PAŃSTW. TEATR LALEK „ARLEKIN” o godz. 17.15 „Złota rybka”.

Kino

ADRIA (dla młod.) „Pieśń Tajgi” — godz. 18, 20. BALTYK — „Zwycięski pochód” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; doz. od lat 14. BAJKA — „Śpiwak niezany” — godz. 18, 20; doz. od lat 14. GDYNIA — Program Aktualności Krajowych i Zagran. nr 20 — godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21. HEL (dla młod.) — „Awantura na wsi” — godz. 16, 18, 20. MUZA — „Grzeszaniec bez winy” — godz. 18, 20; doz. od lat 16. POLONIA — Dni filmu czechosłowackiego „Złot sokół” — godz. 17, 19, 21; doz. od lat 14. PRZEDWIOSNIE — „Pan Habetin odchodzi” — godz. 18, 20; doz. od lat 14. ROBOTNIK — „Upiór w Operze” — godz. 18, 20; doz. od lat 18. ROMA — „Hrabia Monte-Christo” I seria — godz. 18, 20; doz. od lat 14. REKORD — „Muzyka i miłość” — godz. 18, 20; doz. od lat 10. STYLLOWY — „Zakończani są sami na świecie” — godz. 18, 20; doz. od lat 18. ŚWIT — „Dziewczeta z baletu” — godz. 18, 20; doz. od lat 14. TECZA — „Urodzony w październiku” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; doz. od lat 18. TATRY — Dni kino nieczynne. WISLA — Dni filmu czechosłowackiego. „Złot sokół” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; doz. od lat 14. WŁOKNIARZ — „Nieodrodna córka” — godz. 15.30, 18, 20.30; doz. od lat 18. WOLNOSC — „Czarodziejski kryształ” (film w natur. kol.) — godz. 16, 18, 20; doz. od lat 14. ZACHETA — „Za siedmioma górami” — godz. 18, 20; doz. od lat 7.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Radio

ŚRODA, 24 maja 12.04 Dziennik 13.25 Muzyka 13.30 — Program dnia 13.35 „E. Orzeszkowa” — aud. szk. dla klas X—XI 14.00 Audycja z „Wyklu” „Prawa i życie” 14.15 Komunikaty 14.20 Muż. kameral. 14.55 Konc. solistów 15.30 Aud. dla świetlic dziecięc. 16.00 Dziennik 16.20 Aktualności 16.30 „Od naszych korespondentów” 16.40 — „Pieśń Schuberta” — w wyk. I. Strzałkowskiej, Akomp. prof. K. Bacewicz; 17.00 Koncert; 18.05 Pog. sportowa 18.15 „Zagadki muzyczne” — aud. sl. muz. w opr. B. Busiakiewicza; 18.40 Wszelchnia; 19.00 Aud. dla wsi. 19.15 Koncert Ork. Wrocławskiej; 20.00 Dniemik; 20.40 — „Kora-Korajew” obraz muz. 21.00 Konc. Chopinowski; 22.00 Opow. o A. Mickiewicz, odc. 36. 22.20 Pogadanka dr E. Sejdy pt. „Sport a higiena osobista”. 22.30 Muzyka tan. 22.58 Program lokalny na jutro 23.00 Ostatnie wiad. 23.10 Program na jutro 23.15 „Symfonia Czajkowskiego” — TV aud 24.08 Zakończ. audycji. Hymn.

Skrzydła w służbie Pokoju

Przed Tygodniem Ligi Lotniczej

„Odrodzone lotnictwo w służbie pokoju” — oto hasło, pod którym obchodzony będzie w dniach od 28. 5 do 3. 6. w całym kraju IV Tydzień Ligi Lotniczej.

W Łodzi powołany już został Komitet Obchodu Tygodnia, który opracował bogaty program imprez propagandowych na terenie miasta i województwa.

27 bm. o godz. 19 w Łodzi i we wszystkich miastach powiatowych odbędzie się capstrzyk. Od 28 bm. przez cały miesiąc czynna będzie przy ul. Piotrkowskiej 53 wystawa prac modelarskich oraz gazetki ściennych kół Ligi Lotniczej. W okresie od 28. 5. do 3. 6. przeprowadzi się zbiórkę uliczną.

W kinach w czasie Tygodnia wyświetlane będą filmy o tematyce lotniczej. W całym województwie projektowane są liczne zabawy.

Liga Lotnicza przygotowuje dla łódzkiego świata pracy 15-minutowe loty propagandowe nad miastem. Bez płatne loty udostępnione zostaną przewodnikom pracy z fabryk, przedsiębiorcom w rolnictwie oraz przedstawicielom inteligencji pracującej. Odbędą się również loty nad spół-

dzielniami produkcyjnymi i PGR. dla przodowników pracy. We wsiach wygłoszone będą również prelekcje na temat lotnictwa w służbie pokojowej.

Dla amatorów silnych wrażeń przewiduje się skoki propagandowe z wieży spadochronowej w Łodzi.

Jak widzimy, program obchodu Tygodnia Ligi Lotniczej jest bardzo urozmaicony. Tematyka walki o pokój i roli lotnictwa cywilnego w życiu pokojowym, w komunikacji, służbie zdrowia itp. przeplatać się będzie nieprzerwaną nicią przez wszystkie imprezy Tygodnia. Tydzień przyczyni się niewątpliwie do popularyzacji lotnictwa wśród szerokiego mas społeczeństwa. Pozytywne wyniki da również niewątpliwie werbunek nowych członków Ligi Lotniczej. Pamiętajmy bowiem, że każdy członek Ligi Lotniczej jest bojownikiem o pokój.

NOTATNIK ŁÓDZKI

* W NIEDZIELE i święta otwarty będzie w godz. od 13 do 17 sklep PSS przy ul. Stalina 62, w którym nabywać można konfekcje, obuwie, wyroby dziewiarskie i tekstylia. Tak więc świat pracy w dni świąteczne będzie mógł ubierać się „od stóp do głów”.

* KOMITET Odbudowy Warszawy przy Elektrowni Łódzkiej, z dobrowolnych składek pracowników zebrał w r. 1949 420 tys. zł, a w r. 1950 (4 miesiące) 295.600 zł.

* PCK w Łodzi uruchomił w ośrodku szkoleniowym drugi kurs dla młodszych pielęgniarzek. Na kurs ten przyjęto 60 słuchaczek z Łodzi i z województwa.

* STUDENCI warszawscy w Łodzi. 22 bm. odwiedziła Łódź wywieziona studentów-chemików z Politechniki Warszawskiej. Zwiędzili oni Zakład Chemii przy Politechnice Łódzkiej oraz zakłady przemysłu fermentacyjnego w Łodzi.

* WĘGIEL był dotychczas sprzedawany w hurcie po 320 zł za 100 kg i po 380 zł — w detalu. Obecnie zostaje wprowadzona sprzedaż węgla — nawet w najmniejszych ilościach — po cenie hurtowej. Nabywać go można w składach przy ul. ul. Tramwajowej 16, Srebrzyńskiej 12, Kilińskiego 66, Towarowej 113, Słaskiej 5, Kolejowej 5, Armii Czerwonej 28, Ogrodowej 74, Węglowej 7/9, Rzgowskiej 126, Katnej 76, Ogrodowej 28, Towarowej 50 i Towarowej 42.

kój i roli lotnictwa cywilnego w życiu pokojowym, w komunikacji, służbie zdrowia itp. przeplatać się będzie nieprzerwaną nicią przez wszystkie imprezy Tygodnia. Tydzień przyczyni się niewątpliwie do popularyzacji lotnictwa wśród szerokiego mas społeczeństwa. Pozytywne wyniki da również niewątpliwie werbunek nowych członków Ligi Lotniczej. Pamiętajmy bowiem, że każdy członek Ligi Lotniczej jest bojownikiem o pokój.

* PARK PRZY PL. REYMONTA, który jest jedynym parkiem w tej okolicy znajduje się w stanie najzupełniejszego zaniedbania. Nieuprzątnięte grzyby po rozebrany budynku, nieuregulowane i zaśmiecone ścieżki, wydeptane trawniki oraz nie dbale porostawiane ławki, oto najistotniejsze błędki tego parku. Czy bołaczek tych Zarząd Miejski nie myśli usunąć.

* ŚCIEKI na ul. Nowomiejskiej i Zgierskiej są tak zaniedbane, że można porównać je do gnojówek. Nie lepiej przedstawia się stan sanitarny podwojek, na których znajdują się całe kupy śmieci. Władze sanitarne powinny zainteresować się tymi ulicami.

Mały felieton

Chcemy pić

Oczekali potem „dyszał z gorąca, biegali od sklepu do sklepu, od kiosku do kiosku, ale wszystko na próżno. Ani wody, ani lemoniady, ani piwa nigdzie nie można było dostać.

Tak było w ub. niedzielę. Ale podobnie jest co dzień, gdy pod wieczór wyczerpią się już „źródła” napojów chłodzących. Upały trwają od dłuższego czasu i od dłuższego czasu nie ma w Łodzi dostatecznej ilości tych napojów.

Chełcho by się napisać o tym, że woda sprzedawana jest w niehygienicznych warunkach, że kufle do piwa i szklanki do wody są plukane w czymś, co w najlep-

Sprawa dnia

Dziś sesja MRN

Będzie to posiedzenie niezwykle, stanowiące przełom w pracy MRN. Przez pięć lat Rady Narodowe krzepły i dorastały do roli jedynych organów władzy ludowej. Dziś proces ten jest zakończony.

Miejska Rada Narodowa w Łodzi zbiera się dziś na nadzwyczajną sesję, na której dokona wyboru nowego Prezydium oraz uchwali tymczasowy porządek obrad. Jest to chwila niesłychanie ważna w życiu naszego miasta.

Rada Narodowa zbiera się na sesję plenarną okresowo. W okresach międzysesyjnych ciągłość prac Rady zapewniać będzie działalność Prezydium oraz komisji, radnych, grupujących wokół siebie szeroki aktyw obywatelski. Wobec kierowniczej roli Prezydium MRN na wszystkich odcinkach gospodarki miasta, właściwy skład osobowy ma oczywiście ogromne znaczenie.

Dłatego więc, gdy dzisiaj zbierają się radni, by dokonać wyboru Prezydium, mieszkańcy Łodzi oczekują od nich największej sumienności i starania oraz przesyłają życzenia jak najpomyślniejszych obrad.

—ski

Nowe zdobycze ZOO

Łódzki Ogród Zoologiczny wzbogacił się w najbliższych dniach o nowe okazy. Już we wtorek przyleci samolotem z Holandii pierwszy transport zwierząt. Będą to małpypawiany oraz ptaki (pelikany, żorawie, marabut, papugi i cztery gatunki bażantów).

W końcu przyszłego tygodnia, drogą morską, przyjadą jaguary, pantery, oceloty, antylopy, jelenie i zebry.

Mamy nadzieję że będą się one dobrze czuły na nowym „mieszkaniu” i zadowolą się szybko.

Odczyt odwołany

Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że odczyt Tadeusza Kubika pt.: „Historia Łodzi”, który miał się odbyć dzisiaj o godzinie 19.15 w Ośrodku Propagandy Sztuki, został odwołany.

„Czytelnik”

Seria: „W Kuźni Planu Sześcioletniego” T. KONWICKI PRZY BUDOWIE str. 84. zł 100 Biblioteka Studziotowa W. ZALEWSKI Traktory zdobędą wiosnę str. 216. zł 100

Zebrania i odczyty

DZIS: — W Miejskiej Bibliotece (Gdańska 102), o godz. 19 zebranie Kół Łódzki. Z. B. i A. P. oraz odczyt dr J. Wareszka pt. „Zagadnienie archiwów fabrycznych”. — W lokalu Archiwum Miejskiego (Pl. Wolności 1), o godz. 18.30 posiedzenie naukowe Sekcji Historii Gospodarczej i Społecznej. — W sali „Ogniska” (Montuski 4-a), o godz. 18 sesja Rady Narodowej. — W sali teatralnej ORZZ (Traugutta 18), o godz. 17 odczyt prof. Czesława Dybowski pt. „Dzień człowieka pracy, a Chemia”. — W lokalu Stowarzyszenia Inż. i Techników (Piotrkowska 155), o godz. 19 odczyt A. Mińkowskiego pt. „Bilans surowca i jego analiza na tkanin bawełny”. — W sali (Pl. Wolności 1), o godzinie 18.45 odczyt dr W. Łukasiewicza pt. „Wielkie emigracje (1831—1850)”. — W sali (Nowotki 18), o godz. 10 plenarne posiedzenie MRN.

„ZDALISZCIE EGZAMIN” — to brzmi jak najpiękniejsza muzyka

— Halina Srebrzyńska, Sławomir Kapituła, Joanna Kukowska, Renata Markowska i Irena Michalkiewicz. Zdaliście egzamin maturalny. Może cię pojsć do domu na zasłużony odpoczynek.

Dopiero teraz następuje odprężenie nerwów. Trzeba na chwilę uisnąć, bo nogi odmawiają posłuszeństwa. Głos dyrektorki Horbackiej która wypowiedziała tamte słowa, wydawał się najpiękniejszą muzyką.

W poniedziałek dn. 22 bm. rozpoczęły się w Łodzi ustne egzaminy maturalne. Znajdujemy się w XII Państw. Gimnazjum i Liceum przy ul. Mickiewicza 9. W pierwszym dniu zdawało 6 osób. Wczoraj przystąpiono do egzaminowania następnych.

Wejdzmy do świetlicy szkolnej, gdzie właśnie odbywa się przesłuchiwanie abiturientów. Po jednej stronie stołu młoda dziewczyna w granatowym fartuszk szkolnym, po drugiej — egzaminujący profesor, dyrektorka szkoły, przedstawiciel Min. Oświaty i przedstawicielka MRN jako czynnik społeczny.

Fizyka. — Proszę mi powiedzieć jakie znaczenie ma fizyka w obronie pokoju? — pada pytanie.

Odpowiadająca chwilę milczy. Mu si opanować zdenerwowanie i zebrać myśli. Po chwili zaczyna mówić:

— Specjalnie dziś, w okresie, gdy odkryta została energia atomowa,

która służyć może zarówno dla rozkwitu, jak i zniszczenia ludzkości, fizyka...

Padają pytania, płyną odpowiedzi. Częściej trafne, rzadziej błędne. Egzaminatorzy miłym stosunkiem do uczniów, przystępną formą zadawanych pytań starają się wytworzyć przyjacielską atmosferę, w której znika trema uczniów. Trzeba tu zaznaczyć, że egzaminatorami są nie jak dotychczas wykładowcy danych przedmiotów w szkole, lecz profesorem przybyli z innych szkół. Pozwoli to na sprawiedliwą ocenę umiejętności uczniów.

Zdająca przed chwilą skończyła. Na salę wchodzi następna uczennica, która „wyciąga” jeden z tematów i siada z boku, aby go opracować.

Wychodzimy na korytarz za tamta. Natychmiast otacza ją rój koleżanek i kolegów. Tych co wczoraj już zda wali i tych co dopiero będą zdawać.

— No, jak ci poszło? — Zdaje się, że nienajgorzej — mówi Maria Głogowska.

Jest przejęta, tak zresztą jak i jej koleżanki. Czeka ją jeszcze egzamin z języka polskiego i historii.

— Co mam zamiar robić w przyszłym roku? — odpowiada na nasze pytanie. — Chciałabym pójść na medycynę. Pracowałam w Rudawie jako praktykantka w ambulatorium i tam poznałam pracę lekarza. Marzę o tym, by zostać lekarką, ale nie wiem czy mi się uda.

szym wypadku można nazwać „zupą”. Tymczasem ponad to zagadnienie wysuwają się zagadnienie braku wód gazowych i piwa. Spragnieni łódzianie zamykają oczy — piją wodę z brudnych szklanek — gdy tylko uda im się ją dostać.

Nadchodzą dwa dni świąteczne. Jeśli dyrekcja przemysłu fermentacyjnego i dystrybutorzy nie pomyślą o zaopatrzeniu Łodzi w dostateczną ilość napojów chłodzących — już w niedzielę po południu będziemy ich pozbawieni. A chcemy pić nie tylko w niedzielę i poniedziałek, ale i we wtorek rano.

Ter.

Matka Marysi Głogowskiej jest przodownicą pracy w Zakładach im. Stalina.

— Martwią się teraz w domu, jak mi pójdzie egzamin.

I jakby na potwierdzenie tych słów wbiega do szkoły mała siostra Głogowskiej, przynosząc jej jakieś podrećniki.

—Zabierz to, już mi nie są potrzebne — mówi z uśmiechem Marysia i wysyła siostrę do domu.

Na sali trwa egzamin. Absolwenci klas XI przeżywają swój doniosły dzień. Zdają egzamin, a później wkrócę w nowy okres życia — oto najważniejsze zadanie.

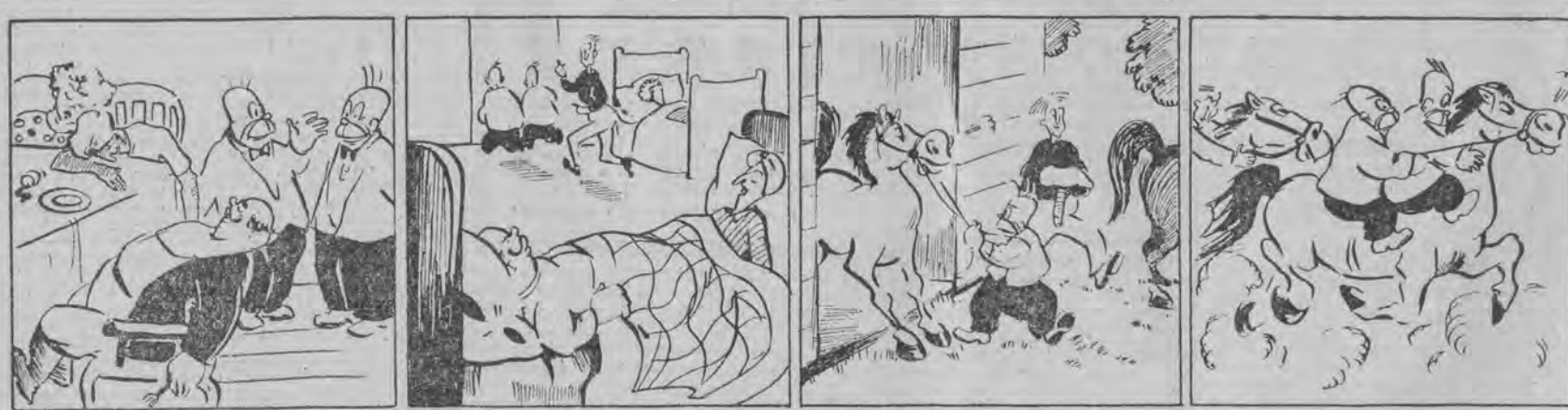
Najczyściejsze domy

W tegorocznym „Miesiącu czystości” zorganizowany był konkurs, w którym udział wzięły wszystkie domy w mieście.

Na terenie śródmieścia jako najczyściejsze, wyróżnione zostały domy: przy ul. Armii Ludowej 30 (dozorca Jan Majda), Wodnej 38 (dozorca Henryk Kaleta), Katnej 32 (dozorca Paweł Jezierski), i Traugutta 10 (doz. Józef Kudeciński).

Starostwa: Północne i Południowe nie nadesłały jeszcze wyników. Wyróżnione domy zostaną nagrodzone w Tygodniu Zdrowia. (w)

„AGAPICIE, REKORD POBITY!”



Po dwudziestu minutach zwała się na stół najpierw babcia Shirley, pięćdziesięcioletni podłotek, Dręgin był fakir, a do piero ostatni nasz dyrektor. — Powiadają o Napus, że trunek był mocny. Przygotowali dla nas środek nasenny i sami go tyknęli. Trójka niożyła ofiary własnej chytryści do łóżek. Kiedy, wyciążając wszystkie siły, umieścili sto pięćdziesiąt kilo dyrektorskiego ciała w łóżku i dorzucili kości obrobione skórą — fakira — do dyrektorskiego łóża, Pacan nie mógł się powstrzymać i podkreślił dyrektorowi starannie wasy. — Jaki on ładny — oświadczył wychojąc. Wyprowadzili najlepsze konie ze stajni. — Dla mnie tego ogiera — orzekł Agapit. Na rumakach czystej krwi arabskiej cała nasza trójka pedziła w kierunku granicy.

OBECNE REGULARNIE OTRZYMYWAC GAZETĘ W PŁACAJ PUNKTUALNIE PRENUMERATĘ!

W Z D A W C A: Spółdz Wyd. Oświat. „Czytelnik”. Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 217 82, 209-02, 204-75 — Dział Sportowy 208 95, Dział Miejski 207 18 — Dział Ogłoszeń 123-83 — Dział Prenumerat 180 74 — Wieczorem od godziny 17.00 telefon Redakcji tylko 209-02 i Sportowy 208 95 Redakcja rekopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Prenumeratę „Dziennika Łódzkiego” przyjmuje P. R. F. Ruch” nr konta PKO — VII 567. Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO